



GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej.

Prenumerata w Radomiu wynosi:

Miesięcznie 7 k. — h.

Z odnośnieniem do domu . 8 k. — h.

Na prowincji z przesyłką pocztową:

Miesięcznie 8 k. — h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.

Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja od 9 do 11 od 3 do 6 po poł.

Rękopisów niezastreżonych Redakcja nie zwraca.

Numer pojedynczy 60 halerzy.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonialnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16.

Cena ogłoszeń:

za wiersz poltowy:

Przed tekstem k. 3 h. —

W tekście k. 2 h. 50

„ „ nekrologi k. 1 h. 50

Po tekście na III str. k. 2 h. —

Na IV str. k. 1 h. 50

Drobno za wyraz k. — h. 35

Ogłoszenia do „Głosu Radomskiego“ pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda № 1.

Restauracja Hotelu Rzymskiego

wydaje obiady z 3 dań 16 koron, z 2 dań 12 koron. — Podczas obiadów i kolacji gra doborowe trio. — Otwarta została specjalna sala obiadowa. Wszystkie potrawy kolacyjne po 12 koron. — W Niedzielę i czwartki flaki. — Kuchnia pod zarządem Władysława Dzierzgowskiego znanego kuchmistrza.

3528—

W sprawie ziemi Czerwieńskiej.

Propozycja rady najwyższej w sprawie ziemi Czerwieńskiej, nazywanej Galicją Wschodnią, będzie przedstawioną rządowi polskiemu, a następnie sejmowi do zatwierdzenia lub odpowiedzi. Polska w odpowiedzi na tę propozycję Rady Najwyższej nie może poprzestać na dotychczasowych oświadczeniach w tej sprawie, lecz musi zażądać decyzji w kwestji całej swej granicy wschodniej. Oba te zagadnienia wiążą się z sobą ściśle.

Decyzja rady najwyższej nie liczy się zupełnie z koniecznością ustalenia granic wschodnich całej Polski. Armją polską, walczącą daleko na naszych kręśach wschodnich, wita wszędzie z zapalem ludność miejscowa. Wszędzie też ludność tubylcza oświadcza się za Polską, jako za prawowitym historycznym dziedzicem i władcą tych ziem. Z tym stanowiskiem ludności powinna się rada najwyższa liczyć w myśl swych własnych tyłekrotnie ogłoszonych zasad.

Atoli rada najwyższa w praktyce zaprzecza teorjom o urzeczywistnieniu celów wojny światowej i o koniecznościach wskazanych potrzebą pokoju światowego. Wszak zgodziła się na wcielenie Rusi Zakarpackiej do Czech i ruskiej części Bukowiny do Rumunii bez żadnych zastrzeżeń i ograniczeń i bez pytania o zdanie miejscowej ludności. A przecież prawa historyczne i narodowe Polski do całej Galicji są niewątpliwe i nie mogą iść w porównanie z pretensjami Czech i Rumunii do ziem czysto ruskich.

Propozycja nam przedłożona nie tylko sorzecziwia się zasadniczemu stanowisku Polski, ale nie liczy się zgoda z wolą miejscowej ludności zarówno polskiej, jak i ruskiej. Jeśli bowiem przedstawiciel Anglii wymógł na radzie najwyższej podobną decyzję wbrew uchwałom większości rady, to stało się to nie ze względu na żądanie ukraińców, ale z powodu jakichś zobowiązań, zaciągniętych przez Anglię wobec Rosji carskiej. Roząjanie w Galicji wcale nie mieszkają. Ludność wyznania prawosławnego, którą — w myśl poglądów Rosji ofiejalnej — możnaby uważać za rosyjską, wynosiła w r. 1910 zaledwie 2.845 głów. Nie ulega zaś żadnej wątpliwości, że ani polacy ani rusini nie chcą należeć do Rosji.

Odrzucanie decyzji na lat 25 nie jest niczem innym, jak wprowadzaniem fermentu w Polskę i Europie i dostarczeniem wrogom pokoju sposobności do wywołania nowego pożaru wojennego w chwili dla Niemiec dogodnej.

Ludność Ziemi Czerwieńskiej — jak świadczą rezolucje uchwalane na wiecach — nie pozwoli na oderwanie tej dzielnicy od Polski i praw swoich bronić będzie do ostatniej kropli krwi. Nie możemy wątpić, że rząd i sejm zajmą

stanowisko zgodne z dotychczasowymi swymi uchwałami w tej sprawie. Propozycja rady najwyższej nie rozwiązuje bynajmniej kwestji. Zdecyduje tu nasze mocarstwowe stanowisko, które zależy od ułożenia się stosunków wewnętrznych w państwie.

Pytania bez odpowiedzi.

Na jednym z ostatnich posiedzeń Sejmu, poseł Sosiński, robotnik z Górnego Śląska, dał lekcję rozumu politycznego przywódcom PPS. i wykazał dobitnie, iż interesy socjalistów nie pokrywają się zgoda z dobrem rzeszy robotniczej, która w ogromnej większości stoi na gruncie narodowym. Pos. Sosiński zaznaczył, iż „panowie z lewicy, aczkolwiek niektórzy z nich, jak kol. Moraczewski, posiadają mandat z Galicji Wschodniej, jednak nie życzą sobie, aby Galicja wraz z tą ludnością polską, która mu mandat dała, mogła również należeć do Polski“.

To oświadczenie patriotycznego robotnika śląskiego wywołało na ławach socjalistycznych sceny karczemne, mające wyrażać oburzenie. Pos. Moraczewskiego za słowa prostackie przywołał marszałek do porządku, a pos. Daszyński starał się przekonać „niewdzięcznego“ robotnika na Śląsku, że „tyje on dotąd rzędem ludowym“. Wszelako p. Sosiński sprzeczował mylne mniemanie lidera socjalistów w następującej replice, godnej uwagi:

„P. Daszyński wspominał o rządzie ludowym — mówił dzielnicy poseł. — Gdyby rząd ludowy rządził do dzisiejszego dnia, nie byłoby Polski, tylko byłiby bolszewicy. (Wielka wrzawa na lewicy). Nie zaślaniajcie się rzędem ludowym, bo nie jesteście ludowcami. (Wrzawa wzrasta. Głosy na lewicy: Slugusy niemieckiel) Jeśli ktokolwiek był slugusem, to, panie pośle, ty byłeś slugusem. (Głosy: i dziś nim jest).

„Pytam się p. Daszyńskiego — ile razy przemawiał na Górnym Śląsku, w Westfalii, w Nadrenii i w innych okolicach, gdzie przebywali robotnicy polscy i namawiał ich, by się zapisywali do związków niemieckich. Jeśli dziś na Górnym Śląsku nie wszyscy robotnicy Polacy stoją na stanowisku narodowym, to, panie pośle, ty temu jesteś winien!“

„P. Daszyński był przewodniczącym związków zawodowych i przy każdej sposobności agitował za związkami zawodowymi niemieckimi w Austrii. Pytam się p. Daszyńskiego — z czem przyszedł do Polski? My, robotnicy posley z pod b. zaboru pruskiego przychodzimy do Polski z pół miljonem zorganizowanych robotników i około 3 miljonami kapitału.“

Pytam się p. Daszyńskiego, gdzie są pieniądze, które robotnicy polscy płacili do związku niemieckiego w Wiedniu?

A jeśli p. Daszyński zapomniał, to mu przypomnę, co powiedział na ostatniej konferencji w Berlinie w Kole Polskiem. Gdy jechał do Szwecji, pytaliśmy się go, co stanie z naszymi Polakami, z ziemią polską w zaborze pruskim — a p. Daszyński wzruszył tylko ramionami i odrzekł: „Głos Nar.“. — „Tego już nie wiem!“..

Aresztowanie komitetu bolszewickiego.

Niedawno zaarrestowano w Warszawie niebezpiecznego komunistę Pruchniaka, tak zwanego „towarzysza Sewera“. Onegdaj udało się zaarrestować również dalszą bardzo poszukiwaną kompanję.

Stało się to w nocy z soboty na niedzielę. Najnieoczekiwanej dla obradujących dziesięciu członków komunistycznego komitetu wykonawczego zjechali, przerywając ognistą dyskusję, dobrze uzbrojeni żandarmi i, nastawwszy brauningi, nagle unieruchomili całe towarzystwo groźnym okrzykiem: — Ręce do góry!

Zebrańie odbywało się przy ulicy Młynarskiej u jednego z członków komitetu, żyda. Obradujący komuniści byli zaskoczeni tak znienacka, iż, nie zdążyli pochować wielu cennych dla dalszych dochodzeń papierów i dokumentów. Oczywiście, popodawali fałszywe nazwiska, nie na wiele im się jednak to przyda, gdyż kilku zostało zdemaskowanych odrazu. Są to bardzo wybitni przedstawiciele partji komunistycznej, inteligencji-prowodyrowie, których ujęcie pozbawia komunistów warszawskich najważniejszego kierownictwa.

Gdy całą kompanję rozmieszczono w dwóch samochodach, towarzysze, zaczęli śpiewać „czerwony sztandar“, próbując w ten sposób zwabić tłum.

Automobile pod dobrą eskortą szybko pomknęły gdzie należy, uwożąc przyłapanych.

Jest nadzieja, że sprawa zamordowanych braci Lutosławskich będzie mogła być przy tej okazji jak najwszechstronnej wyświełtona i że zbrodniarze poniosą surową i zasłużoną karę.

P. P. S. i bolszewicy.

„Gazeta Poranna“ pod powyższym tytułem przytacza następujący fakt:

„Ostatnie wystąpienie wspólne socjalistów i komunistów w Warszawie zakończyło się, jak wiadomo, obopólną bójką, w której najmocniej poturbowany został tow. Jaworowski.“

Ten objaw wrogiego stosunku pomiędzy socjalistami i komunistami jest jednak tylko pozorem. Gdy bowiem „doby“ objijają się nawzajem kijami, „góra“ PPS. podaje rękę bolszewikom

rosyjskim, których ekspozyturą i najemnikami są komuniści miejscowi.

Najnowszy tego dowód wykryto niedawno w Mińsku Lit.

W pewnym sklepiku żydowskim zwróciło uwagę przypadkowo tam obecnego żołnierza polskiego, że wchodzący młodzi żydkowie zadają stojącemu za kontuarem jedno, najwidoczniej umówione pytanie: — „Wania jest“ — poczem wpuszczają ich do dalszych ubikacji poza sklepem. Żołnierz dał znać żandarmerji, której udało się tegoż jeszcze wieczora „nakryć“ całe konspiracyjne zgromadzenie bolszewickie.

Przy rewizji u uczestników zebrańia znaleziono pozaszywane w ubraniu dokumenty, które świadczyły, że ów tajemniczy sklepik odegrywał rolę stacji, pośredniczącej pomiędzy warszawskimi przywódcami PPS. a bolszewikami w Moskwie.

Znaleziono niezbite dowody zdrady głównej, jakiej dopuszczają się najwybitniejsi przywódcy PPS., komunikując się z bolszewikami, pozostającymi w stanie wojny z Rzeczpospolitą Polską. Dokumenty, dotyczące tej sprawy z niewiadomych powodów skierowane zostały nie do prokuraturji, lecz do pewnej instancji wojskowej.

Władze zachowują dotychczas w tej sprawie niepokojące milczenie.

Sądymy, że prokuraturja zainteresuje się tą sprawą i nie pozwoli na to, by notoryczni zdrajcy nie tylko pozostawali na wolności, ale wywierali wpływ na bieg spraw wojskowych“.

W Poznaniu inaczej.

Nie przebrzmiały jeszcze echa zbrodnicego strajku rolnego w Kongresówce, przeprowadzonego przez socjalistyczną Związkę Zaw. robotników rolnych, a skutki odczuła już ludność miast, placą paskarzem, często właśnie tymże „po krzywdzonym“ fornalom, lichwiarskie ceny za kartofle, mleko i t. d. W Wielkopolsce inaczej postępują i myślą robotnicy rolni — robotnicze organizacje zawodowe.

Zarząd centralny Zjednoczenia zawodowego polskiego wydał płomienną odezwę, z której główne, a jak znamienne ustępy przytaczamy poniżej:

„Nie pozwolimy, aby bracia nasi w Królestwie Polskiem cierpieli głód, aby miała nastąpić katastrofa głodowa, zawierucha i rozlew krwi lub osłabienie armji naszych, które zastawiają pierściami swymi dostęp do nas tatarzynom, kozakom i rozbestwionemu żołdactwu, dawniej carskiemu.“

Nie pozwólcie bracia i pomagajcie! Jeżeli Wielkopolska była spiżarnią dla dawnego despoty prusaka, czemużby nie miała otworzyć gumien swych dla cierpiących głód i nędzę braci swych? I dlatego to trzeba zabrać się do pracy, aby w jakikolwiek sposób omiśćić jak naj-

Sprowadzenie zwłok Słowackiego do kraju.

KRAKÓW, (PAT). Artysty teatru miejskiego podejmują akcję mającą na celu utworzenie funduszu na sprowadzenie zwłok Słowackiego do kraju.

Odpowiedzi Clemenceau.

PARYŻ, (PAT). Havas donosi: w odpowiedzi na notę niemiecką w sprawie powrotu jeńców wojennych wykazuje Clemenceau nieścisłość twierdzeń niemieckich. Francja nigdy w tym kierunku jakichkolwiek wyraźnych zobowiązań na siebie nie przyjęła. Powrót jeńców przyznany ze strony sprzymierzeńców zawieszono z powodu niewykonania klauzul zawieszenia broni przez Niemcy. Niemcy odwołały z Paryża komisarzy przeznaczonych do

uregulowania czynności komisji czuwającej nad wykonaniem traktatu pokojowego. Wobec tego Niemcy są odpowiedzialne za zwłokę w powrocie jeńców.

OFIARY

Złożone w Administr. „Głosu Radomskiego“

Na aparat Roentgenowski w szpitalu św. Kazimierza: Romuald Przyłuski k. 150, Witold Mokiejewski k. 100, Bronisław Staniszewski k. 100, Aleksander Lessel k. 50, Kamilla Przychodzka k. 10, T. B. nie przyjęte od B. S. k. 150. Zebrane u p. A. Z. kor. 400.

Na głodne dzieci do uznania Redakcji k. 201 za pośrednictwem ks. Wacława Wypyskiego zebrane ze znaczka przez Koło Zjed. Polek w Jastrzębiu.

Na polski Czerwony Krzyż „Zjednoczenie Polek“ z Szydłowca k. 379 hal. 35, — rb. 24 kop. 10.

Więś Rajec, gm. Kozłów koron, 41, marek 1.

S. W. kor. 100.

Na żołnierza Polskiego do dyspozycji Sekcji opieki nad żołnierzem przy Zjednoczeniu Polek. W pierwszą rocznicę śmierci ukochanej Matki Walery z Iwazkiewiczów Spisgart składają córki 50 kor.

Na ciepłą odzież dla żołnierza polskiego. Z racji szczęśliwego powrotu do zdrowia po tyfusie F. G. kor. 100.

Lucyna Kochenowa z córką kor. 50. H. P. kor. 10.

Dla żołnierzy Radomskich k. 20, dla żołnierzy na froncie k. 20 Franciszek Romanowicz.

Na Śląsk H. P. kor. 10.

Na włgilję dla żołnierza polskiego Władysławowstwo Bąkowscy kor. 40.

Sprostowanie. W poprzednim numerze, w dziale ofiar wydrukowano w przedostatnim wierszu omyłkowo „beziinteresownie“ zamiast „beziemiennie“.

Czas odnowić prenumeratę na Grudzień.

Z wydawnictw.

Wyszedł z druku „Tygodnik Handlowy“ organ Stow. Kupców Polskich, poświęcony sprawom gospodarczym. Treść: Od Redakcji, Dr. Aleksander Szepepański — „Nowe zadania kupiectwa Polskiego“, Dr. F. H. — „Spadek waluty polskiej a sprawa uzdrowienia handlu“, W. Skarbek — Kryzys państwowej polityki gospodarczej, Niedzielny i świąteczny wypoczynek w handlu, Dr. Jan Bobrzyński — „W walce o nasz byt ekonomiczny“, Kronika Stowarzyszenia kupców polskich, Memorjał, Z kraju i zagranicy, Koleje, żegluga i transport, Przegląd cen, Handel wewnętrzny i zewnętrzny, Dział ekonomiczno-statystyczny, Odczyty, Przegląd ustaw i rozporządzeń, Giełda, Listy do redakcji. Redakcja i administracja — Warszawa, Szkolna 10.

Zakład dentystyczny
Ludwika Angelusa
Kraków, Karmelicka 14, I p. 3563—2

URZĄD GÓRNICZY w RADOMIU

na zasadzie art. 481 Ust. Góru. (Zb. Pr. ros. t. VII, wyd. 1912 r.) niniejszym zawiadamia, że dn. 17 października r. b. Zygmunt hr. BROEL-PLATER odkrył za pomocą szybu węgiel kamienny w dołach własnych BLIŻYN, pow. Koneckiego. Życzący sobie mogą, w terminie miesięcznym od dnia niniejszego ogłoszenia, podać do Urzędu Górniczego w Radomiu piśmienne protesty i uwagi. O dniu i miejscu rozpatrzenia tych protestów będzie osobno ogłoszone. 3617—1

Naczelnik Urzędu Górniczego (—) St. Lewandowski.

Kto chce spać spokojnie,

ten winien zabezpieczyć drzwi, okna

przed ZŁODZIEJAMI

specjalnym aparatem sygnałowym

Informują i sprzedają następujące firmy:

w Krakowie: Fr. LENERT, Sławkowska 6,

we Lwowie: A. M. KIERSKI,

Warszawa: Składnica Komisowa F. TELEŚNICKI.

Na Kongresówkę ZASTĘPCY poszukiwani,

tylko poważniejsze firmy. Zgłoszenia: LENERT, Kraków.

Dnia 7 grudnia b. r. o godz. 10 w lokalu Związku Ziemiaków Szeroka 4 odbędzie się

OGÓLNE ZEBRANIE CZŁONKÓW

Towarzystwa Urzędników Gospodarczych Rzeczypospolitej Polskiej, na którym wygłoszone będą fachowe odczyty. Należy się spodziewać że odczyty te zainteresują szerszy ogół naszych członków jak i sympatyków.

3611—1

O czem zawiadamiamy
ZARZĄD.

A. MAŁECKI

Radom, Lubelska № 31.

Posiada na składzie w wielkim wyborze trumny metalowe i dębowe oraz wieńce metalowe i makartowskie.

Zakłady Mechaniczne

„A. ZIELIŃSKIEGO i S-ki“

w Radomiu, ul. Lubelska 61.

WYKONUJĄ:

Suszarnie wszelkich systemów, wentylacje, pędnie, narzędzia rolnicze, roboty wodociągowe i pompy oraz wszelkie roboty mechaniczne. 3576—52

20 h. od słowa za ogłoszenie, przyjmuje jedyne pismo w całej Polsce „Fortuna“ od szukających

MĘŻA LUB ŻONY

Administracje: 3569—6

Kraków,
Rynek gł. 11.

Lwów
Piekarska 8.

Warszawa
Widok 9.

Redaktor Wojciech Biega.

Druk „J. K. Trzebiński“ — Radom.

Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski“.

Kooperatywa wytwórcza stelmarsko-kowalska „Przyszłość“

w Radomiu przy ul. Stare-Miasto I. 9. Wykonuje zamówienia na: powozy, wozolanty, bryczki, wozy, koła i t. p. Przyjmuje wszelkie reperacje i odnowienia. Poleca gotowe pojazdy solidnie wykonane po cenach przystępnych. 3489—8

Ból głowy i migrena

radycznie leczą ogólnie znane proszki „MIGRENO-NERVOSIN“ z „kogutkiem“. Apteki i składy apteczne. „Migreno-Nervosin“ w opłatkach falsyfikaty!!

Skład Fortepianów, Nut i Instrumentów Muzycznych
J. GOLMERA
został przeniesiony do Warszawy, Al. Jeruzolimska № 82. przyjmuje wszelkie zlecenia. 2862—50

Pracownia obuwia
Heleny Kaszewskiej
Wysoka 37—I piętro,
wznosiła przyjmowanie wszelkich obstarunków i reperacji. 3437—

Biurowo pośrednictwa kupna i sprzedaży
Władysława Karczewskiego
w Radomiu Plac 3 maja № 5.

Przyjmuje do komisowej sprzedaży biżuterję, garderobę, meble oraz wszelkie przedmioty domowego użytku.
Ma do sprzedania i dzierżawy majątki i domy. Poszukuje do kupna różnych posiadłości miejskich i ziemskich na miejscu i na prowincji, jako też interesów handlowych i przemysłowych.
Sprzedaje. Meble salonowe i parnik do kartofli, powóz, fortepiany, wózek do mleka: Inwentarze martwe pozostałe likwidacji majątku.

Biblioteka Współczesna w Radomiu

Plac 3 Maja № 1
posiada ostatnie nowości literackie. 3699—2
Biblioteka otwarta
codziennie od 2 do 6-ej.

ROLNIK

w sile wieku, żonaty, przyjmie administrację większego majątku. Referencje poważne. Wiadomości udzieli W-ny Józef Kamieński geometra przysięgły Radom ul. Lubelska 63 m. 5. 3570—2

Rolnik młody — z ukończoną średnią szkołą rolniczą — sześciolletnią praktyką rol. f. poważnymi referencjami przyjmie posadę rząd.; oy w mająt. od 1/1 1920. Ofer. proszę skł w adm. „Głosu Radoms.“ F. S. 3596—2

Na gwiazdkę

TANIO

Madepolany od Mk. 9.—

Wsyppy „ „ 9.—

Flanele „ „ 11.—

Szewioty na dam. palta Mk. 38.—

Boston granat od Mk. 50.—

Portjery 3 połówek . 95.—

Cajgi od „ 5.50

Chustki, Polecają:

Drukier i Chari

Lódź, Piotrkowska 39

druga brama, I piętro. 3614—4

Na gwiazdkę

Kto chce mieć zdrowy do użytku ocet klarowny, wystający, bez żadnych absolutnie domieszek, wyrabiany z okowity, a nie z esencji, niechaj się uda wprost do fabryki octu

„ZDROWIE“

N. PRZEDNOWEK w Radomiu,

przy ul. Warszawskiej L. 8, dom własny, która nie posiada ani, filii ani sklepów, a sprzedaż octu detaliczna i hurtowa odbywa się w składzie przy fabryce w podwórzu, po cenach przystępnych. 3609—8

Poszukuję 2—3 pokoi z umeblowaniem lub bez i z kuchnią posiadającym opał. Oferty składać Lubelska 59 m. 15. 3618—2

Zdrużenie roboty wykonuje sumiennie, solidnie i tanio Michał Bałmaga. Łaskawe zgłoszenia; ul. Lubelska 41, lewa oficyna I piętro w mieszkaniu Józefa Młodawskiego.

Zgubiono kartę na broń za № 393 i kartę 10-wieczną za № 240 wydane przez Starostwo w Radomiu d. 23 Stycznia 1919 r. na imię Władysława Radzimińskiego. 3616—1

Zgubiono kwit Komisji Szacunkowej wydanej na imię Stanisława Sliwickiego za № 22418 dnia 3.V 17 r. na rb. 244 kop. 56. 3605—1

Zgubiono książkę wkładową wydaną przez Zarząd Kasę Pożyczkową gminy Radom w 1910 r. na imię mieszkanki wsi Dzierzków wdowy Marjanny Szlachcińskiej na sumę 360 rub. 78 kop. 3615—1

Znaleziona teczka wraz z pieniędzmi i papierami na nazwisko p. Pakosińskiego, przez harcerza II-ej Radomskiej drużyny jest do odebrania u M. Wróblewskiego ul. Ogrodowa № 7. 3612—1

Zgubiono legitymację na imię Ludwika Sochańskiego wydaną przez Urząd gm. Chotaża-Dolina powiatu Iżewskiego dnia 27/IV 19 r. 3610—1

Ogłoszenie. Dnia 24 listopada przejeżdżając z Żyrardowa do Radomia zgubiono książkę emerytalną rosyjską i dekret tożsamości na imię Szymona Wolskiego. Uczciwego znalazcę uprasza się o odniesienie do Administracji „Głosu“ za wynagrodzeniem 3601—3

Bez względu na wszelkie marki pocztowe używane i czyste kupuje i wysyła ceny płaci Biuro Wzschodniowych marek pocztowych Sadzikowskiego, Lublin Ewangielicka 8 3502—7

Potrząbny przy ul. Lubelskiej w Radomiu SKLEP duży z pokojem, lub dwoma, pod kantor przemysł, pierwszy w kraju. Oferty—ul. Piaski d. № 12 dia Jana Kuźmina. 3598—2

Zgubiono kalosz dzianiny na ulicy Lubelskiej 4 w poniedziałek dnia 1/XII wieczorem. Łaskawy znalazca zobee odestać na Lubelską № 22 do p. Mendelsoona za wynagrodzeniem. 3619—1